



Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 5 LISTOPADA 1984 ROKU

Nr 218 (12 101)

Rok założenia 1945

Nakład: 85 000 egz.

Cena 5 zł

Dziś Prezydium Rządu

Automatyzacja i robotyzacja

AUTOMATYZACJA produkcji jest obecnie jedną z głównych tendencji rozwojowych w przemyśle światowym, a podstawowymi środkami jej realizacji są roboty przemysłowe i tzw. manipulatory. Od pewnego czasu problem ten zaczyna nabierać coraz istotniejszego znaczenia również dla polskiej gospodarki, co podkreślono szczególnie podczas obrad XVI Plenum KC PZPR zwłaszcza w świetle perspektyw niewielkiego wzrostu kadr pracowniczych w najbliższych latach. Ze względu na znaczenie tej problematyki dla całej gospodarki konieczna jest koordynacja przedsięwzięć w tym zakresie. Pracom związanym z przysotowaniem i wdrożeniem automatyzacji i robotyzacji produkcji w przemyśle oraz elektryfikacji gospodarki narodowej po święconie będzie dziesiąte posiedzenie Prezydium Rządu.

Uroczystości pogrzebowe

Prochy I. Gandhi zostaną rozsypane nad Himalajami

DELHI PAP. Wobec opadnięcia fali terronu o podłożu politycznym, jaka ogarnęła Indie po zabójstwie Indry Gandhi, w niektórych miastach złągodzono już obstrzenia obowiązujące po wprowadzeniu godziny policyjnej. Akty terronu, skierowane przeciwko wspólnocie sikhijskiej, spowodowały ponad 1000 ofiar śmiertelnych. W niedzielę premier Rajiw Gandhi powołał nowy gabinet, stanowiący kopię ekipy jego zamordowanej matki i odwołał ze stanowiska zastępcę gubernatora Delhi, zarzucając władzom lokalnym, iż przez 4 dni okazały się bezsilne wobec rozruchów w okręgu stołecznym.

PIERWSZE cztery dni po zabójstwie premiera Indry Gandhi upłynęły w Indiach pod znakiem gwałtownych rozruchów między Hindusami a sikhami, w których wyniku, jak donosi prasa indyjska, zginęło ponad 1100 osób, co najmniej 2 tys. ludzi odniosło rany i aresztowa-

no ponad 10 tysięcy osób. Jednakże, jak wynika z ostatnich doniesień, w niedzielę życie w stolicy Indii zaczęło stopniowo powracać do normy. Zanotowano jedynie kilka incydentów. Wiele sklepów było otwartych. Ulice zapełniły się ludźmi, którzy po kilku dniach przerwy nareszcie mogli zaopatrzyć się w niezbędne artykuły. Nie kursują tylko jeszcze auto-

(Dokończenie na str. 3)

Pojednawcze tony prezydenta Pakistanu

DELHI PAP. Po powrocie do kraju z uroczystości pogrzebowych w Delhi prezydent Pakistanu, Mohammed Ziaul-Haq oświadczył w niedzielę w Islamabadzie, że podczas spotkania z Rajiwem Gandhi rozniwał w pojednawczym tonie. Przywódca pakistański podkreślił potrzebę utrzymania pokojowych i przyjaznych stosunków między państwami, trzykrotnie będącymi ze sobą w stanie wojny w ciągu 37 lat.

Tajfun „Agnieszka”

TOKIO PAP. Huraganowe wiatry o coraz większej sile zbliżają się do środkowych Filipin. Według przewidywań meteorologów, tajfun „Agnieszka”, bo takie wdziczne imię mu nadano, może osłamać w krótkim czasie wybrzeże wyspy Samar. Prędkość wiatru wynosi ok. 205 km w godzinę i może się zwiększyć. W związku z tym zaapelowano do ludności o opuszczenie miejscowości nadbrzeżnych i przeniesienie się w głąb wyspy w obawie przed wysokimi falami.

Istnieją obawy, że tajfun „Agnieszka” może być silny również nieznacznie jak najpotężniejszy dotychczas tajfun „Ike”, który przed 2 miesiącami przeszedł również nad środkowymi Filipinami, powodując śmiertelność ponad 1800 osób i pozabawiając 500 tys. dachu nad głową.

Kłątwa faraonów także na Wawelu...

Kto zagładał do królewskich trumien?

KRAKÓW PAP. Proboszcz Katedry Wawelskiej ks. Janusz Bielański oficjalnie oświadczył, iż w najbliższym czasie nie przewiduje się otwarcia trumny Władysława Jagiełły — jednej z trzech, do których nigdy jeszcze nie zagladano. Inicjatywy otwarcia mogły zwięzczyć spod Grunwaldu, znajdując się od 1434 roku w nekropoli królewskiej wychodzącej od środowiska naukowego, upatrzonego w przypadającej w tym roku 550 rocznicy śmierci Jagiełły pretekstu do przeprowadzenia badań szkieletu i wyjaśnienia szeregu historycznych zagadek.

żyć wszystkie problemy organizacyjno-finansowe... Kiedy pierwszy raz zagladano do trumien królewskich? Chyba jako pierwsza uczyniła to kapituła poznańska dokonując w roku 1741 przeniesienia kości pierwszego polskiego monarchy, Bolesława Chrobrego, do nowej trumny, którą zło-

(Dokończenie na str. 2)

Pogrzeb ks. J. Popiełuszki

WARSZAWA PAP. W sobotę 3 bm. odbyły się w Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki uroczystości pogrzebowe ks. Jerzego Popiełuszki. Trumnę z ciałem ks. Jerzego Popiełuszki złożono w grobie na terenie przykościelnym.

W ceremoniach żałobnych, wraz z rodziną zmarłego — matką i ojcem Jerzego Popiełuszki — uczestniczyli duchowieństwo i liczne rzesze wiarynych. Obecni byli dostojnicy duchowni innych kościołów i wyznań. Uroczyste nabożeństwo żałobne celebrował prymas Polski —

(Dokończenie na str. 2)

Wczoraj

Silna mgła

NA WYBRZEŻU Szczecińskim utrzymywała się wczoraj niezwykle silna mgła ograniczająca w niektórych rejonach widoczność do kilkudziesięciu metrów. Znaczenie pogorszyło to warunki ruchu drogowego — na szczęście kierowcy też dział ostrożnie i nie zanotowano większych drogowych karamboli. Mgła utrudniała także prace portów w Szczecinie i Swinoujściu. W samym Szczecinie widoczność spadła wczoraj do kilkuset metrów. Na szczęście dziś rano widoczność poprawiła się.

Przyjaźń polsko-radziecka

U źródeł wielkiej idei

Co pisał „Kurier” 39 lat temu?

PRZED nami 67 rocznica Rewolucji Październikowej. Donosiła data skłania ku refleksjom, a także przypomnieniu narodzin idei, które znalazły się u podstaw społecznego kształtu życia społecznego w Polsce. Taką ideą jest ciągle żywy ruch przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

SIEGNIJMY do pozostawionych egzemplarzy „Kuriera Szczecińskiego” z lat 1945—1977 tak, jak zrobili to ówczasi autorzy unikalnej publikacji: Z. Chmielewski i K. Kozłowski zebrali w jednej broszurze wiele dokumentów z lat 1945—1948, świadczących o narodzinach i rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Pol-

sko-Radzieckiej. Pozostaje żałować, że zbiorek ten, wydany przez Książnicę Szczecińską ma tylko formę broszury, a jego nakład jest skromny. Idea ruchu społecznego na rzecz przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego zrodziła się z faktów historycznych — stwierdza wydawca we wstępie opracowania. — Dawna i współczesna historia Polski uczy, że fakty są uparte, że w życiu społeczeństw, państw i narodów liczą się tylko fakty. Z tych właśnie faktów zrodziła się idea społecznego ruchu przyjaźni polsko-radzieckiej.

TYLE WYDAWCA. Idźmy tropem tych refleksji, zajrzyjmy do starych dokumentów. Przypomnijmy, że fakty to przede wszystkim pozostanie

67 rocznica Rewolucji

Dziś uroczysty koncert

DZIŚ, na dwa dni przed 67 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się z udziałem przedstawicieli władz politycznych i państwowych w sali Filharmonii uroczysta wieczorna polączona z koncertem filharmoników szczecińskich i Chóru Akademickiego Po roczystościem litechniki Szczecińskiej.

Natomiast jutro odbędzie się uroczystości składania wieńców i kwiatów w miejscach upamiętniających bohaterstwo żołnierzy radzieckich podczas II wojny światowej.

Reagan prowadzi

Jutro Amerykanie wybiorą prezydenta

WASZYNGTON PAP. Kampania wyborcza w Stanach Zjednoczonych dobiega końca. Na 3 dni przed wyznaczonymi na 6 bm. wyborami wszystkie wyniki badania opinii publicznej wykazują przewagę Ronalda Reagana nad Mondalem. Jednak nie jest ona bardzo duża i waha się w granicach od 16 do 24 proc.

Reagan, który kontynuując rozpoczętą 26 bm. pięciodniową podróż po 10 stanach oświadczył, że USA stałyby się słabsze, gdyby wotkowe wybory wygrał kandydat demokratów Mondale.

Wybory w Nikaragui

4 BM. ODBYWAŁY się w Nikaragui pierwsze w historii tego kraju prawdziwe wolne wybory powszechne. Ponad półtora miliona obywateli uprawnionych do głosowania wybrało prezydenta i wiceprezydenta republiki jak również 60 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, które opracuje konstytucję. Ze względu na dużą różnicę czasu, pierwsze wyniki będą znane dopiero dzisiaj. Głosowanie odbywało się w atmosferze wielkiego spokoju — co podkreślała wszystkie agencje — a także poważy, gdyż nad krajem nieustannie ciążył gróbba interwencji amerykańskiej.

(Dokończenie na str. 3)

Kto zjadł? Projekt ustawy o podatkach

(Dokończenie ze str. 1)

no w sarkofagu. W 1772 r. po pożarze katedry i zniszczeniu sarkofagu prochy króla zdepotowano w kapitułarzu, z którego w 1801 roku wysłannik Izabelli Czartoryskiej, Tadeusz Czacki, pozyskał dla jej zbiorów pamiątek historycznych w Puławach dwa kregi szkieletu, zaś dla swych zbiorów w Poręcku — część czaszki króla. Po rozlicznych perypetiach szkielety Chrobrego znajdują się obecnie w 3 miejscach: w poznańskiej „Złotej Kaplicy”, szafie muzeum Czartoryskich oraz w sypialni biskupa Krakowa...

Królewski cmentarz na Wawelskim Wzgórzu uniknął profanacji i rabunku. Wprawdzie kolejni okupanci, żołnierze szwedzcy, austriaccy, pruscy próbowali plądrować groby narych władców, ale nie udało im się dotrzeć do wnętrza ani jednej trumny. Pierwszym, który — kierując się zresztą wyłącznie ciekawością — zajrzał do trumny Zygmunta III był, w 1785 roku, kanonik Kazimierz Bodurkiewicz. Na większą skalę otwierał trumny — za wiedzą i przyzwoleniem króla wspomniany już Tadeusz Czacki, a jego akcja miała już na polu naukowy charakter. Pierwszym otwartym przez niego grobem było miejsce pochówku Zygmunta Augusta,

który leżał „cały chmielem przyspany”. Czacki otworzył także sarkofag Zygmunta Staro, Anny Jagiellonki, Anny Austriaczki, Konstancji Austria czki, Władysława IV i Ludwika Marii. Znalezione w trumnach insygnia koronacyjne (zazwyczaj kopie przechowywanych w skarbcu wawelskim) przekazał do zbiorów kapituły katedralnej i można je dziś oglądać w katedralnym muzeum.

PRÓBOWANO także — jak pisze doc. Michał Rożek — zająć w 1838 roku do sarkofagu Łokietka, ale jedynie przez szparę w ścianie, dostrzegając „małą postać, która ref. twarz okryta jest zasłoną do pasa dochodząca z materii tenet”. W 1911 lat później w katedrze natrafiono przypadkowo na śmiertelne szczątki króla Kazimierza Wielkiego, odrywane dokładnie przez Mateja. Powtórny pogrzeb króla stał się wielką manifestacją patriotyczną.

Skrupnie i ciele były urozynosci kościelne towarzyszące otwieraniu trumien w trakcie komoekogweł konserwacji krypt katedralnych. Zadawano się sianieniem protokołów i sporządzeniem rysunkowej dokumentacji trumien. Jako pierwszy wydobyto w 1877 roku z komory grobowej pod kaplicą Mariacką cynowa trumna króla Stefana Batorego. Znalezione na poduszce akamitnej czaszki szerniała dobrze zachowana. W roku 1891 w czasie wielkiej restauracji katedry, odkryto zbliżone do siebie średnicę nie komory grobowej, zawierające kości żon Jagiellów królów Anny Cylejskiej i Zofii Holenderskiej. W kaplicy św. Trójcy natrafiono przy padkowo na grób „młkiej Jagiellonki” królowej Zofii i pięknej Trzeci. Zmarła spoczywała w suk-

ni z kieliski, włosy miała splecione w warkocz a głowę obwiązana tiulową chustką.

W okresie międzywojennym ponownie zagłębano do trumien czynnie, przy udziale przedstawicieli różnych gałęzi wiedzy. Na krótko przed wybuchem wojny otwarto wszystkie sarkofagi stołce w krypcie św. Leonarda: Jana III Sobieskiego, Marii Kazimierzy, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki. Do wnętrza tej ostatniej trumny nie zagłębano, nie chcąc naruszać dobrze zachowanej cymowej obłachy.

LATA powojenne to dwie słynne eksploatacje grobów: królowej Jadwigi (1949) i Kazimierza Jagiellończyka. To właśnie w tym ostatnim grobowcu odkryto grzyba „aspergillus flavus”, którego udało się ożywić po 500 latach. Zagadką seria śmierci ludzi obeganych przy otwarciu grobu Kazimierza zrodziła nową wawelską legendę — porównywaną z przekleństwem faraonów...

Trzech trumien nie przebadał dokładnie nigdy: Łokietka, Jagiellę i Aleksandra. Nie otwierano również sarkofagów Słowackiego i Mickiewicza, choć prawo dotarcia do szczątków tego ostatniego staraj się uzyskać kryminalożyzy i historycy. Badanie kości i włosów mistrza Adama pozwoliłoby ostatecznie odpowiedzieć na pytanie, czy został on w Konstancji tyfem, czy też zmarł na cholera. Władze katedry, do których należy ostateczna decyzja, podchodzą do propozycji kolejnych badań bardzo ostrożnie, zmarłym, każdym zmarłym, a królom i bohaterom w szczególności — należy się szacunek i spokój...

Leszek MAZAN

(Dokończenie ze str. 1)

Znacznie zwiększona ma być rola rad narodowych w zakresie ustalania wysokości obciążeń podatkowych oraz udzielania ulg i zwolnień. Traktuje się to zresztą jako kolejny krok w umacnianiu samorządności rad.

Podatek od nieruchomości ma być typu majątkowego, a nie — jak obecnie — o charakterze przychodowym. Dziś stawki podatku zależą od takiego kryterium, jak źródło utrzymania najemców i właścicieli budynków. Osoby opłacające niższe czynsze płać podatek według niższych stawek. Projekt zakłada ujednoczenie zasad i wysokości obciążenia tym po-

datkiem wszystkich społeczno-zawodowych grup ludności. Podstawę opodatkowania budynków mieszkalnych oraz letniskowych stanowić będzie ich wartość ubezpieczeniowa według cenników PZU. Przyjęte rozwiązania oznaczają zarazem zrównoważenie obciążeń podatkowych zależnie od standardu budynku.

W systemie dotychczasowym — podatek ustalany jest tak samo od budynków willowych i szeregowych domów jednorodzinnych. Należy stwierdzić, że obciążenie podatkiem od nieruchomości ma być podwyższone w związku ze wzrostem wydatków budżetowych na infrastrukturę.

PRZEWIDUJE SIĘ zwolnienia od opodatkowania niektórych rodzajów gruntów i budynków. Nie podlegać mu będą budynki gospodarcze związane z gospodarstwem rolnym, w których — miały być zwolnione od podatku budynki mieszkalne związane z gospodarstwem rolnym, w miastach — także budynki na obszarach o charakterze rolnym. Ponadto proponuje zwolnić się od podatku od nieruchomości kościoły w katedrach i inne dawny modlitwy, budynki i działki gruntu bezrolnie użytkowane przez osoby, które za rentę lub emerytalne przekazywały swoje budynki do państwa. Budynki nie zamieszkałe i nie użytkowane z powodu złego stanu technicznego, lokale mieszkalne zajmowane przez osoby w trudnej sytuacji materialnej, pracownice sieroty dzieci i zniepełnosprawni tam a wybudowane zgodnie z regulaminem, punkty.

JESLI chodzi o podatek drogowy (dotychczasowa opłata od środków transportowych przekształcona ma być na podatek drogowy) — wysokość stawek proponuje się przyjąć taką, jaka obowiązuje od stycznia br. Obowiązujący w całym kraju (a nie tylko tam, gdzie uchwalili to rady narodowe) ma być podatek od posiadania psów. Stawki ustalać będą rady narodowe.

Wkrótce na ekranach

„Gandhi”

WARSZAWA PAP. W listopadzie na ekrany naszych kin wejdzie słynny film „Gandhi” reżysjera Richarda Attenborougha. Jest to zrealizowana z rozmachem biografia (tędy z największymi kosztami) o wybitnym indyjskim działaczu politycznym filozofa Mahatmy Gandhiego, który metodą „bratniej siły” doprowadził do odwołania 50 lat opresyjnej walki o wyzwolenie Indii spod panowania angielskiego.

W roli głównej znakomita kreację stworzył Ben Kingsley ludzako o czynnymalicyjście współczesny Indii. W filmie wykreślono też wspaniałe postacie, wyszczególniając wielu znanych aktorów, wśród nich John Gielgud i Candice Bergen.

Na Bałtyku

Fałszywy alarm

GDANSK PAP. Blisko 3 godzin przetrwał w morzu jednostka Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Sztorm”, która 3 bm. wyszła z portu w Darłowie po otrzymaniu nie sprawdzonego sygnału, że w okolicy na Bałtyku obnie jakiś niezidentyfikowany statek. Taką informację do wszystkich nadbaltyckich państw — za pośrednictwem angielskich służb ratowniczych — przekazał angielski radioamator; na swojej krótkofalówce — jak twierdził — wychwycił sygnały SOS.

Na morzu obowiązuje prawo, że w każdej niebezpiecznej sytuacji, nawet nie sprawdzonych natychmiast podejmowane są czynności ratownicze. Tak było i tym razem; na szczęście alarm okazał się fałszywy.

Płynąc we wskazanym kierunku „Sztorm” dotarł do Bornholmu i niestety groźnego nie dostrzegając — 4 bm. powrócił do Darłowa. Informacji o pływającym statku i ewentualnych rozbitkach nie potwierdziła żadna z nabranych radiostacji.

Pogrzeb ks. J. Popieluszki

(Dokończenie ze str. 1)

kardynał Józef Glemp, który wygłosił podczas mszy homilię zawierającą słowa pożegnania Jerzego Popieluszki.

Staliśmy — powiedział prymas Polski — przed trumną zamordowanego kapłana Jerzego Popieluszki. Jego śmierć odbiła się szerokim echem w całym świecie, poruszyła sumienia w wielu narodach, wywołała protesty i potępienia, a także i w wspólnocie, kierowane szczególnie na ręce przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce. Prymas podkreślił, iż wyrażono jednoznacznie potępiający stosunek do wszelkich aktów gwałtu, przemocy i terrorizmu, określając potrzebę humanistycznych postaw wśród społeczeństw.

Stoimy i my w nabożnym skupieniu — powiedział kardynał — razem z matką i ojcem, i krewnymi odchodzącego do grobu księdza Jerzego. Zegnamy go my, biskupi i kapłani, zagłębiający się w tajemnicę Jezusa Chrystusa, jaką nam zostawił. Prymas zwrócił uwagę, że cierpienie ludzkie zawsze jest bolesne, ale ważną postawą w tym stanie jest to, że przeżyjemy nasze cierpienia wspólnie. W tej wspólnocie duch-

Zatrzymanie

NA POLECENIE ministra spraw wewnętrznych został zatrzymany z-ca dyrektora i jednego z departamentów MSW płk Adam P. i nacelnik jednego z wydziałów Stołecznej Urzędu Spraw Wewnętrznych płk Leszek W.

Jednocześnie decyzja ministra spraw wewnętrznych dyrektor tego departamentu gen. brzd. Zenon Platek za brak dostatecznego nadzoru został zawieszony w czynnościach służbowych. Minister spraw wewnętrznych do zakończenia formalnego postępowania na dyscyplinarnie — niezależnie od dalszych ustaleń śledztwa prze czynko kpt. Grzeszowski Piotrow skiemu s. Władysława, por. Waldemarowi Chmielewskiemu s. Zenona i por. Leszkowi Pełkall s. Zuzanna, specjalnym rozkazem personalnym zdegradował wymienionych do stopnia szeregowca.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Półowiczny sukces

PILKARCE reżeni Pogoni którą walczy w II lidze, podejmowali Ostrowie Osprók Wielkopolski. Spotkanie sobotnie — do dobrej gry — wygrała Pogoń 30:28, natomiast rewanż zakończył się zwycięstwem gości 27:28. Na 3 minuty przed końcem meczu rewanżowego Pogoń uzyskała jednobramkowe przewagę. Jednakże brak rutyny i błędów w obronie przyczyniły się do tej porażki.

W II lidze piłkarskiej

Stal zwycięża, a Chemik remisuje

W SOBOTE i niedzielę grali nie tylko piłkarze ekstraklas, ale także II-ligowcy. Miła niespodzianką sprawili swoim sympionkom piłkarze Stali Stocznia, którzy zwyciężyli w Wąbrzychu tamtejsze Zagłębie 1:0 (1:0). Bramkę na waga dwóch punktów zdobył Siwa w 3 minucie meczu. Powodów do radości nie przysporzył natomiast swoim sympionkom zawodniczy Chemika Police, którzy dla siebie wydręć zwycięstwo z AKS Niewa w 3 minucie meczu. Powodów do radości nie przysporzył natomiast swoim sympionkom zawodniczy Chemika Police, którzy dla siebie wydręć zwycięstwo z AKS Niewa w 3 minucie meczu. Powodów do radości nie przysporzył natomiast swoim sympionkom zawodniczy Chemika Police, którzy dla siebie wydręć zwycięstwo z AKS Niewa w 3 minucie meczu.

II LIGA PIŁKARSKA GRUPA II

Awa — Start	0:0
Polonia W — Jagiellonia	0:0
Stal Rz — Blekitni	0:0
Polonia B — Igloopol	1:0 (0:0)
Górnik — Stal M.	1:3 (1:2)
Włókniarz — Resovia	1:1 (0:0)
Korona — Cracovia	1:1 (1:0)
Hutnik — Stal St. Wola	0:0
Tabela	
1 Hutnik	17:7 12-4
2 Igloopol	15:8 13-9
3 Stal M.	15:8 12-10
4 Start	14:10 13-7
5 Korona	14:10 11-12
6 Awa	13:11 9-6
7 Górnik K.	13:11 11-11
8 Polonia B.	12:12 11-10
9 Włókniarz	11:13 9-10
10 Stal St. W.	11:13 6-9
11 Resovia	10:14 8-8
12 Jagiellonia	10:14 8-11
13 Blekitni	9:15 8-11
14 Stal Rz.	9:15 8-11
15 Cracovia	9:15 6-10
16 Polonia W.	8:16 6-12

II liga bokserska

Grupa I	
Gwardia — Stal Stocznia	12:8
Sokół — Górnik W.	34:7
Mazur — Crabo	11:9
Turów — Walka	14:8
Tabela	
1. Stal Stocznia	136-84
2. Gwardia	122-99
3. Górnik W.	112-103
4. Mazur	110-110
5. Sokół	106-114

6. Carbo 105-113

7. Walka 96-124

8. Turów 84-126

Grupa II

Broń — Stoczniowiec 11:9

Pogoń — Olimpia 13:7

Górnik P. — BBTS 15:9

Victoria — Blekitni 11:5

Tabela

1. Olimpia 136-84

2. Blekitni 118-102

3. Stoczniowiec 115-105

4. Broń 114-108

5. Górnik P. 114-106

6. Victoria 112-108

7. Pogoń 109-118

8. BBTS 74-146

9. BBTS 74-146

10. BBTS 74-146

11. BBTS 74-146

12. BBTS 74-146

13. BBTS 74-146

14. BBTS 74-146

15. BBTS 74-146

16. BBTS 74-146

17. BBTS 74-146

18. BBTS 74-146

19. BBTS 74-146

20. BBTS 74-146

21. BBTS 74-146

22. BBTS 74-146

23. BBTS 74-146

24. BBTS 74-146

25. BBTS 74-146

26. BBTS 74-146

27. BBTS 74-146

28. BBTS 74-146

29. BBTS 74-146

30. BBTS 74-146

31. BBTS 74-146

32. BBTS 74-146

33. BBTS 74-146

34. BBTS 74-146

35. BBTS 74-146

36. BBTS 74-146

37. BBTS 74-146

38. BBTS 74-146

39. BBTS 74-146

40. BBTS 74-146



PPDIUR „Gryf”: Bariery i konieczności

PPDIUR „Gryf” należy do potentatów rybołówstwa dalekomorskiego w Polsce. Z 690 tys. ton ryb, jakie mają w tym roku złowić rybacy dalekomorscy, 194 tys. ton pochodzą będzie z trawlerów „Gryfa”. Z kolei 250 tys. tonach ryb i przetworów, które do końca roku powinno rybołówstwo dostarczyć na krajowy rynek, mieści się 70 tys. ton z „motką” tego przedsiębiorstwa. Powstała jednak pytanie: czy na tym polegać się możliwości PPDUIR „Gryf”, czy ma ono szansę zwiększenia zarówno połowów, jak i dostaw ryb i ich przetworów do sieci handlowej?

Odpowiedź jest bardzo trudna. Dlaczego? Szczecińscy rybacy — i nie tylko oni — fowią ryby bardzo daleko: na wodach oceanicznych Atlantyku i Pacyfiku. Dostęp do łowisk bliższych jest niemożliwy ze względu

na ich zawłaszczenie przez państwa morskie Europy czy Ameryki. Za rybą trzeba zatem gonić coraz dalej i coraz głębiej. I ten moment stanowi jedną z najważniejszych progów, który trzeba pokonywać w rybołówstwie dalekomorskim. Oczywiście, prog ten są pokonywane olbrzymim wysiłkiem rybaków, ale nie w takim stopniu, na jaki można i trzeba liczyć. Ryb ciągle mamy mało na rynku krajowym i w eksporcie.

Aby sprostać nowym, skomplikowanym wymaganiom rybołówstwa, trzeba mieć nowoczesny sprzęt połowowy i nowoczesne zaplecze. A z tym, jak dotąd, nie jest najlepiej. PPDUIR „Gryf” ma 29 trawlerów przemysłowych, w tym 18 (typu B-29) dożywa już swego eksploatacyjnego wieku, bowiem zbudowane zostały jeszcze w latach 1969—1973. Za trzy—cztery lata muszą być one wymienione na nowe, nowocześniejsze, o wyższych parametrach techniczno-ekonomicznych.

Nową drogą to niezbędność modernizacji zaplecza łądowego: przetworstwa, chłodnictwa, transportu, remontów własnych. To jedno z podstawowych wąskich gardeł — wyjaśnił dyrektor „Gryfa” postom, który niedawno wizytował przedsiębiorstwo, przygotowując odpowiedni

raport o stanie zaplecza rybackiego na posiedzeniu Komisji Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Gospodarki Morskiej. W przedstawionych materiałach dyrektor, inż. Jerzy Neja, stwierdził słusznie, że zaplecze łądowe przedsiębiorstwa jest ogromnie zdeintegrowane i położone w pięciu punktach miasta, niekiedy w odległości 7—8 km od siebie. Programy rozwojowe zaplecza i jego integracji z lat 60 i 70 pozostały, praktycznie rzecz biorąc, na papierze. Deintegrowanie zrodziła też dysproporcja w rozwoju i wyposażeniu bazy produkcyjno-usługowej. Na ogół jest to baza przestarzała, zmuszająca robotników do wykonywania mnóstwa prac ręcznych, pracochłonnych, uciążliwych.

Chłodnia ma pojemność składową tylko na 7 tys. ton ryb. Wydział Remontu Statków za-

łożył pomieszczenie w zupełnie nie przystosowanych do tego tu prac halach pa byłym obiekcie przetworstwa rybnego i magazynie ogólnym. Przetwórstwo rybne, to właściwie ubogie „królestwo” pań, które ręcznie muszą wkładać do stałków ryby, ręcznie ważyć, ręcznie obie pieścić mato wydajną taśmę. Zaplecze magazynowe wymaga rozbudowy i zwiększenia powierzchni składowej. Nie ma warunków do przetwarzania i w-

ki morskiej kraju przez KC PZPR i Sejm. Dokumenty noszą nazwy: „Koncepcja programowa procesu odtworzenia rybackiej floty łowczej w PPDUIR „Gryf” w latach 1984—1990” i „Stan i perspektywy rozwoju zaplecza łądowego przedsiębiorstwa do roku 1990”.

Czy jest pełne pokrycie finansowe na zrealizowanie tych programów? Nie. Budowa i zakup stałków rybackich są bardzo kosztowne (ceny w ostatnich latach

rosły 5-krotnie). Jeden stałek łowczy kosztuje 1,5 mlrd zł. Re-sort musi więc przyjąć przedsiębiorstwo z pomocą. Z kolei inwestycje odzwrotniowo-modernizacyjne zaplecza wyniosą ponad 1,4 mlrd zł. Z tą również kwotą nie poradzi sobie samo przedsiębiorstwo, bez niezbędnych dotacji.

Shansa racjonalnego wykrozy stania tej pomocy finansowej jest obecnie w PPDUIR zdecydowanie większa, niż kiedykolwiek przedtem. Po wyprawdzeniu się Zakładów Mięsnych z terenu portu powstała możliwość wreszcie możliwości skoncentrowania zaplecza łądowego szczecińskich rybaków w rejonach nabrzeży Bulgarskiej—Starówki.

Shansę tę trzeba wykorzystać w interesie rybołówstwa, w interesie gospodarki żywnościowej kraju.

Henryk PRAWDA

Z sali Filharmonii **Ambasador polskiej kultury**

PO PRZESZŁO mieszczyznym tournée w Ameryce Południowej powrócił do Polski Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej i dwoma koncertami w ubiegłym tygodniu powitał swoje miasto. Nasi akademicy śpiewali triumfy w Brazylii (Brasilia, Belo Horizonte, Sao Paulo, Curitiba, Porto Alegre), Argentynie (Buenos Aires, Conception del Uruguay), Urugwaju (Montevideo). W słowach „Święci triumfy” nie ma najmilszej przesydy, gorąca poludniowoamerykańska publiczność i liczna tamtejsza Polonia przyjmowały występy chóru entuzjastycznie. Jego sztuka śpiewacza uniwersalny rzadki w Ameryce Południowej, program oraz fakt że trafił tam, chociaż jeszcze żaden chór z Polski nie dotarł przysłużył się dobrze propagandzie kultury polskiej. W czasie adw Zachód ponownie w Brazylii, nie jaka rezerwa, wylądował chór — rru py barwnie, nierasobliwie i roz-spięwanie — mógł przekonać cudzo-ziemców nie tylko do miłości, lecz przede wszystkim do Polski!

Akademicy, mimo morderczego tournée (10 800 km w autokarach, 35 koncertów), zdobyli jednak wy-jazdzając jeszcze silny byś zadolwie-szczęśliwa publiczność. Na sobot-nim koncercie sala Filharmonii wy-słuchała tak, jak powinna wysłuchać zawsze — nie było widok wolnych miejsc. Przewodzący koncert Jacek Bukowski serdecznie powitał w i-nieniu chóru stalych bywałych Fil-harmonii (niec redów), wiałebnie CHAPS-u (frezje) i miejsc) zapamięna-jąc o trzech (niebyleżach), którzy przysłużyli podziwiać ludzi przez mie-siacie nie karmionych wolowina s kobska. Następnie głos oddał muzy-ka rozpoznawającej się od „Breve-tesum” a kończącej „Gaudete Ma-ter”. Między tymi starodawnymi i dostojnymi utworami znalazły się Male przybie chórów i „Juz nie zmiertcha” Ballada Koszyczkiego „Anus Dei” Pendereckiego, Pieśń rokoszar, Non più guerra oraz Śpiewe prezentacji — fragment z lamentacji Jeremiasza i „Ginaster” tezy przywiezione z tournée pieśń brazylijskie którym Jan Szrocki bawili w samobrze i w „nond-zi” oraz przywiezione z Czechoslo-wacji „Barabolas Salomonis” ut-wór Zienka Lukasa. W między-wczasie Jacek Bukowski przeprowadził znakomity mityw wywiad z Pre-zympatyczna Osoba Towarzyszaca chórowi w wozu — prof. Franci-skiem Gronowskim. Wywiad miał charakter żartobliwy, lecz interlo-kuator konferansjera wystąpił chó-rów bardzo wysoka ocena za całe tournée zupełnie na serio. Świad-cząco o osobie i o niewzwalnie cora-cem tego przycięcia na innym kon-tynentcie.

Ocena strony muzycznej sobotnie-go występu chóru sprawia powien-kliwa. Po tak wyczerpującym wy-jedzie każdy chrzycysta nalechałby grzałby się w ciepłe domowego o-niska i przez miesiąc otwierałby usta tylko w razie ostatecznej ko-

nieczności, a tu wypadło dać od-powiedzialny koncert. Zmęczone chóru dokoła się odczuć, zawzięto na-przewy i stronie emisji niekiedy. Ruch na estradzie, który chór czy nie w imię wizualnego urozmaice-nia koncertu, ma raczej bytu tylko wtedy, gdy grupy chórzystów są wyrównane emisyjnie, a tego nieste-ty nie można powiedzieć. Sadze że lepiej ocenić występ CHAPS-u jako serdeczne powitanie Szczecina niż w katechizach wykonawczych. A wiec — jako powitanie wypadł świetnie!

Jan GORZELANY

Udane i tanie

OD NIEDAWNA z taśm Śląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Otmęt” w Krapkowicach schodzi bardzo udane i — co ważne — tanie obuwie sportowe tekstylno-tworzywowe typu adidas (para kosztuje 605 zł). Buty są bardzo lekkie, w żywych kolorach — czerwien, granat i biel w różnych wariantach. Wykonuje się je na zamstalowa-nej z końcem ubiegłego roku importowanej z Włoch wyprodukowanej przez „Ottagio”. Do końca roku wypro-dukuje się 150 tysięcy par, na przyszły rok zaplanowa-no 352 tysiące par.

OPÓŹNIENIA SPOWODOWANE REMONTAMI

W nawiązaniu do notki prasowej pt. „Bez informacji” zamie-szczonej w dniu 13.9.84 Rejon Przewozów Kolejowych w Szczecinie udziela informacji:

W związku z prowadzeniem re-montu konstrukcji mostu kolejowe-go na rzecze Reasław pod nr 14 rel. Trzebież Szczec. — Szczecin-Dabie w okresie 3.8.84 — 12.10.84 r. kursował według zmienione-go rozkładu jazdy odjazd ze stacji Trzebież Szczec. 5.14. i 7 minut później. Podróżni o powyższej i in-nych zmianach byli informowani wywieszając obu rozkładów jazdy na stacjach i przystankach. Brak odpowiednich informacji na st. Trzebież Szczec. i Police mógł być spowodowany zerwaniem ogłoszeń przez nieznaną s w owym, fakt także były gotowane. Każdorazowo zauważone braki informacji były natychmiast uzupełniane.

Odnosnie częstych opóźnień pod nr 131 rel. Starard Szczec. — Trzebież Szczec. i braku zapowie-dzi o powiększeniu na przystanku Szczecin-Dobroń wyłania się że przyczyna opóźnień wv. podca-ty było prowadzenie prac remonta-nych na moście na rzecze Reasław. Natomiast brak zapowiedzi był spowodowany uszkodzeniem urządzeń mezaonowych, które zostały u-sterk.

W związku z powyższym Rejon Przewozów Kolejowych w Szczeci-nie udziela przetransz wszystkie podrobnych za utworzenie wntkie z winy PKP szczególnie w okresie trwania remontu kon-strukcji mostu kolejowego na rzec-ze Reasław.

Z-ca dyrektora mar Ryszard WÓWCZO

SKRZYNIKI SA KONTROLOWANE

Odpowiadając na notkę prasową pt. „Skrzynki pełna listów” zamieszczoną w nr 199 Kuriera

Jednocześnie informujemy że od dłuższego czasu prowadzimy szcze-gólnie nasłanianie kontrole prawilno-ści odbierania skrzynek skrzyn-ek pocztowych. Nie lekceważymy również sygnałów otrzymywanych od naszych klientów — każdy jest zainteresowany swymi listami, o-miastem skrzynek z listami, o-miastem skrzynek kierowniczo-kontrol-erskie. Jednak jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, zna-czną większość tych sygnałów (in-try sprawdzenia) okazuje się od-biegająca od stanu rzeczywistego.

Dyrektor mar Andrzej ŚWIELIŃSKI

OD RED. Cieszy wiadomość o wzmożeniu kontroli skrzynek listo-wych chyba jednak omiata, o-miast ul. Budziżyńska storo dobero po interwencji naszego Czystelka (i następnie gazety) naprawiono zło-żona skrzynka z listami, a ul. Legnickiej obserwowane dublowanie się pracy osób obsługujących po-temniki, proponuje wrzucanie kart kontrolnych do skrzynek do wni-ku nie wlewiłmować niepotrzebne prze-jazdy. Proponuje przekazywać.

PREFERUJEMY INDYWIDUALNY ODBIORCÓW

W asenwinnym artykule, jaki u-kazał się w naszej gazecie 13.10. br. pt. „Komu będzie ciepło zi-

ODPOWADAJĄ na krytykę

Szczecińskiego” Okręgowy Urząd” wspomniano m. in. o tym, że w naszym mieście preferencje w otrzymaniu loksu uzyskali od-biorcy zbiorowi. W związku z tą niewłaściwą informacją z Warszawy, otrzymaliśmy wyjaśnienie z oddziału szczecińskiego Przed-siebiorstwa Handlu Opalen i Mate-rialami Budowlanymi podane przez zastępcę dyrektora mgr Bar-bare Kubiak, które zamieszczamy poniżej:

„Zasady sprzedaży koksu w woi. szczecińskim ustalone decyzją wo-jewody nr II-II-753/84 z dn. 2.5. br. obejmują preferencje zaopatrze-nia odbiorców indywidualnych, kł-nie realizuje się sprzedaż w peł-nej wysokości przysługującej, tj. bez stosowania domieszk wesołowej. Odbiorcy zbiorowi natomiast sąna trzymać się w koksu w wysokości wskaźnika pokrycia potrzeb woje-wódzkich, po odejęciu puli przewiza-nej odbiorcom indywidualnym. W grupie odbiorców zbiorowych w pierwszych kolejności zaopatrzwane są odbiorcy służby zdrowia i o-spiwały przy zachowaniu domiesz-ki wesołowej”.

Konkurs DK „Korab”

SIOCZNIOWY Dom Kultury „Ko-rab” ogłasza konkurs na pamiątkę listy wspomnienie pa „Tu pracuje, tu żyje” przeznaczony dla pra-cowników, jak również emerytów i rencistów z Warszkiego” 40-lecie nie-ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 grudnia br. Oznaczenie wyników nastąpi 26 kwietnia 1985 r. w 40-lecie wyzwo-lenia Szczecina.

Organizator konkursu oczekuje prac do 20 stron (maksimum) na-szywanymi, ewentualnie misanych ręcznie oprazonych tytułem i god-kiem, z dołączoną zaklejoną kopertą, w której należy umieścić listę i nazwisko oraz adres autora. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 grudnia br. Oznaczenie wyników nastąpi 26 kwietnia 1985 r. w 40-lecie wyzwo-lenia Szczecina.

A oto wysokość nagród: 1 — 15 tys. zł, II — 10 tys. zł, III — 7 tys. zł, oraz 3 wyróżnienia po 3 tys. zł. Nagrodzone prace za zro-dania autora mogą być opublikowa-ne w „Głosie Sioecznowym”. Nalo-żność wszystkich prac znajduje się w specjalnym wydawnictwie ar-chiwalnym gabinetu historii sto-żn. zaś ich autorzy otrzymają dy-plomy uczestnictwa w konkursie. (Dp)

Wybraliśmy dla Was Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

DZIEŃ RADZIECKI

PONIEDZIAŁEK jest **Dniem Radzieckim** w TVP (program II). Zobaczymy m. in. następujące pozycje: „Listy z tajgi” (18.10), progr. „Syberia na ekonomicznej mapie świata” (19.10), rep. „Szósta część świata” (20) oraz film fab. „Praca na zaliczeniu” (21.50).

TEATR TV

„**CZYTAJĄC OD NOWA**” (poniedziałek, 20.15, I). W cyklu — Teatr TV na świecie widokowo wg scenariusza G. Twostonogowa i D. Szwarca oparte na tekstach Korniejczuka, Pogodina, Szatrowa i Logina. Wykonawcy — artyści Akademickiego Wielkiego Teatru Dramatycznego im. Maksyma Gorkiego w Leningradzie.

„**CO WIECZOR O ZWYKŁEJ PÓRZE**” (czwartek, 20.15, II). Radziecki film dokumentalny poświęcony historii i współczesności Państwowego Teatru Opery i Baletu im. Kłowa w Leningradzie.

„**KARTOTEKA**” (sobota, 10.40, I). Przedstawienie ważne z co najmniej trzech powodów: reżyserii, osoby autora i wspaniałych wykonawców. Powtórkowy cykl (powtarzamy po raz kolejny — fatalna pora emisji!) **Historia dramatu polskiego** przypomina głośne dzieło Tadeusza Różewicza w reżyserii Konrada Swinarskiego z udziałem Tadeusza Lomnickiego, Ryszarda Hanin, Wandy Łuczyckiej, Zofii Jamry, Henryka Borowskiego, Jana Ciecierskiego i in.

FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności ukazywania się na małym ekranie:

▲ „Praca na zaliczeniu” (poniedziałek, 21.50, II). Radziecki, o tematyce współczesnej.

▲ „Czerwone dzwony” (środa, 20.15, I). Druga część — „Widziałem narodziny nowego świata” — dylogii Siergieja Bondarzewicza, zrealizowany w oparciu o książkę Johna Reeda „10 dni które wstrząsnęły światem”.

Jeszcze jedna próba uchwycenia obrazu Wielkiej Rewolucji Październikowej poprzez do kument epoki, ale z punktu widzenia współczesnych. Wśród wykonawców Franco Nero i Sydny Rome.

▲ „Zawodowcy” (piątek, 17.30, I). Komedia TVP w reż. P. Erola, z udziałem Bolesława Plotnickiego i Wiergoty Grynja.

▲ „Panička z dobrego domu wyrusza w świat” (piątek, 22, II). Amerykański film obyczajowy wyświetlany w cyklu



NIEZMIERNIE rzadko mamy ostatnio okazję oglądać w małym otkienku jednego z najwybitniejszych aktorów polskich Tadeusza Lomnickiego. Jeśli już — to w pozycjach powtórkowych. Tak będzie i tym razem — przypomnienn.e „Karroteki” gdzie Lomnicki kreuje głównego bohatera.

Opowieści o miłości. Reż. B. Segal, w roli gł. Elizabeth Montgomery.

Ponadto kontynuowane są seriale: „Popielec” (środa, I), „Wygnanie” (środa, II), „Posterunek przy Hill Street” (czwartek, I), „Odwieczny zew” (piątek, I), „Mansfield Park” (niedziela, I) i „Szpital na periferiach” (niedziela, II).

„LISTOPADOWE NADZIEJE”

Przypadająca 11 listopada rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości znajdzie m. in. odbicie w dwóch programach — „**Listopadowe nadzieje**” (poświęconym polskiej pieśni żołnierskiej), oraz „**11 listopada**” (progr. historyczno-dokumentalny) które nadane zostaną w niedzielę o godz. 16.45 i 17.45 w pr. II.

DLA KAŻDEGO

W niedzielę, godz. 10.30, pr. I, rozpoczyna się nowy serjny film przyrodniczy prod. francuskiej „**Przygody roślin**”. Zajntę resuje każdego miłośnika przyrody.

Radzimy także obejrzeć kolejne wydanie **Kliniki zdrowego człowieka** (wtorek, 19.10, I) — będzie mowa o chorobach naszych czasów, jaką stały się dolegliwości kręgosłupa.

„ŻYCIE JAK BALLADA”

Taki tytuł nosi program poświęcony wybitnemu poecie i piosenkarzowi radzieckiemu **Włodzimierzowi Wysockiemu** (wtorek, 22.20, I).

I ZNOW — PUCHARY

Ani się obejrzelismy i oto już ponownie mecze pucharowe. Na placu boju z polskich

„Do Brazil” w TVP

DO Polski przybują na zaproszenie telewizyjnej wytwórni filmowej „Polte” brazylijski zespół taneczny „Do Brazil”. Wystąpią w 30 miastach (może i w Szczecinie?), a niektóre z koncertów będą transmitowane przez lokalne stacje TV. Półtoragodzinny, bardzo ekspresyjny program zostanie również zarejestrowany na taśmie magnetydowej.

ze-zespołów pozostały Widzew i Wista. Ten pierwszy podejmuje groźną Borussę Moenchengladbach (BFB) i będzie walczył za pewne do końca o awans. Szanse są spore — transmisja bezpośrednia o godz. 16.55 w środę. Natomiast relacja z meczu Wisły, która raczej poęgna się z rozgrywkami pucharowymi o 21.30 w pr. II.

Piłki nożnej będzie też nieco w sobotę i niedzielę (relacje z dwóch spotkań I ligi, drugie połowy meczów).

PÓŁ GODZINY Z HANNA B.

Recital piosenkarki Hanny Banaszak przedstawi TVP w sobotę, pr. I o godz. 21. Nieco piosenkowania będzie także w niedzielę — przypomnienn.i zostaną goście Sopoty 84 (Marion, Angela Similea, Belle and the Devotions, Hana Zagorova).



przełożyła Zofia Zinsering

61

— Niech pan dobrze popyta w klubie. Rysuje się teraz całkiem realna możliwość że ktoś widział tam Olivera i zauważył ich wychodzących razem.

— Naturalnie. Już tam idę. Dam również ogłoszenie. Nie będziemy się chyba zwracać do BBC. Nadaje wszystkiemu cholerny rozgłos.

— A to — oświadczył pan Murbles z wyrazem przerażenia — byłoby w y s o c e niepożądane.

Wimsey wstał i ruszył do wyjścia. Doradca prawny zatrzymał go przy drzwiach.

— Coś jeszcze powinniśmy wiedzieć naprawdę — rzekł — a mianowicie co takiego general Fentiman mówił do kapitana George'a.

— Pamiętam o tym — zapewnił Wimsey lekko skłopotany. — Będziemy musieli — o tak — z pewnością — naturalnie będziemy musieli to wiedzieć.

ROZDZIAŁ IX

WALET JEST NAJSTARSZY

— Niech pan słucha, Wimsey — rzekł kapitan Culyer z klubu Bellona — czy nigdy pan nie skończy z tym dochodzeniem albo jak je tam nazwać? Członkowie się skarżą, naprawdę, i nie mogą mieć im tego za złe. Pańskie ustawiczne pytania strasznie ich drażnią, stary, i dają do myślenia, że coś się za tym kryje. Ludzie przychodzą ze skargami, że portierzy i kelnerzy nie zwracają na nich uwagi, bo pan z nimi wciąż gada, a jak nie, to się pan kręci po barze i tam podstuchuje. Jeśli to pan uważa za taktowne prowadzenie śledztwa, wolalbym już brak taktu. To się robi na wskrosz nieprzyjemne. A ledwie pan skończy, zaczyna ten drugi.

— Jaki drugi?

— Ten wstrętny mały przyczajony typek, który stale się wicska kuchennymi drzwiami i nagabuje personel.

— Nic mi o nim nie wiadomo — odparł Wimsey. — Nigdy o kimś takim nie słyszałem. Niestety, straszny ze mnie nudziarz i w ogóle, lecz przysięgam, że niektóre pańskie doborowe okazy tego gatunku są gorsze. Napotkalem jednak

62

na przeszkodę. Ta sprawa — wyłącznie do pańskiej wiadomości, stary — wcale nie jest taka prosta, jak się na pozór wydaje. Ten jakiś Oliver... wspominałem panu o nim...

— Nikt go tu nie zna, Wimsey.

— Nie, ale mógł być tutaj.

— Jeśli nikt go nie widział, nie mógł być tutaj.

— No to w takim razie gdzie się udał general Fentiman po wyjściu z klubu? I kiedy wyszedł? To właśnie chcę wiedzieć. Niech to wszyscy diabli, Culyer, ten stary to punkt orientacyjny. Wiemy, że wrócił tu dziesiątego wieczorem — taksówkarz podwiózł go pod drzwi. Rogers widział, jak wchodzi, a dwóch członków zauważyło go w palarni tuż przed siódmą. Mam trochę dowodów na to, że poszedł do biblioteki. A nie mógł zabawić tu długo, bo miał ze sobą wierzchnie okrycie, kapelusz i łaskę. Ktoś musiał widać, jak wychodzi. To śmieszne. Cała stuba nie jest ślepa. Niechcnie to mówię, Culyer, ale narzuca się nieodparty wniosek, że kogós przekupiono, by trzymał język... Oczywiście spodziewałem się pana zrywać, lecz czym pan to wytłumaczy? Mówi pan, że jakiś gość się kręci po kuchni. Co to za jeden?

— Natknąłem się na niego któregoś dnia rano, kiedy zszedłem na dół w sprawie win. Aha, przy okazji, nadeszła skrzynka Margaux i chciałbym usłyszeć, co pan o nim sądzi. Ten typ rozmawiał z Babcockiem, kelnerem od win, i zapytałem dość ostro, czego sobie życzy. Powiedział, że niczego i że przyszedł z kolei, dowiedzieć się o zawieszoną gdzieś skrzynkę, ale Babcock, facet szalenie przyzwyczajony, poinformował mnie potem, że ich przydzielał o starego Fentimana, i zorientowałem się, że dość rozrzućnie szafował gotówką. Uznałem to za jakiś nowe pańskie sztuczki.

— Czy ten gość to tajniak?

— Wielkie nieba, skądże. Wygląda na kancelistę od adwokata czy kogoś takiego. Wstrętny mały kapuś.

— Dobrze, że mi pan powiedział. Wcale bym się nie zdziwił, gdyby to była ta przeszkoda, na którą napotkalem. Przypuszczalnie Oliver zaciara za sobą ślad.

— Podejrzewa pan tego Olivera o coś złego?

— No, tak jakby. Ale niech mnie kule biją, jeśli wiem, o co. Chyba wie o starym Fentimanie coś, czego my nie wiemy. I oczywiście wie, jak general spędził noc, a właśnie to chcę ustalić.

— Co, u diabła, ma za znaczenie, jak spędził noc? Nie mógł się bardzo zahulać w tym wieku.

— Mogłoby to rzucić jakiś światło na godzinę jego przybycia nazajutrz rano, prawda?

— Och! Cóż, mam tylko w Bogu nadzieję, że się pan pospieszy i raz z tym skończy. W tym klubie panuje absolutny rozgardiasz. Już chyba bym wolał mieć do czynienia z policją.

— Proszę nie tracić nadziei. Może jeszcze będzie pan miał z nią do czynienia.

— Mówi pan poważnie?

(cda)

Nowe zakupy filmowe

PRZEDSTAWICIELE TVP obejrzeli ostatnio w Moskwie i następnie zakupili kilkanaście filmów radzieckich. Znajdują się wśród nich m. in. następujące pozycje: pełnometrażowy film dokumentalny „Marszałek Żukow — stronica biografii” (od wojny mongolsko-japońskiej do deflady zwycięstwa w 1945 r.), dramat społeczny z Zanną Bolotową w roli gł. „Życie, miłość i tży”, melodramat wg powieści Jurija Bondariewa „Brezg” (rzcoc o miłości pisarza radzieckiego i Niemki), fantastyczno-naukowy „Testament profesora Dowella” (wg powieści A. Bialajewa), dwuczęściowy film kryminalny „Wilcza jama” (reprezentujący kinematografię kirgiską), komedia fantastyczna „Szansa” (Kosmici ofiarujący ludziom eliksir młodości), oraz komedia współczesna „Bardzo ważna osoba”.

Zakupiono też filmy dla młodzieży — „Co się przydarzyło Siencowi”, „Łękał się, wrogu, dziwiącego syna” (baśń), „Zagubiony słoń”, „Pata za oszustwo” i „Krótkie rękawki”.

Wszystkie te pozycje wejdą na mały ekran w 1985 roku.

E. Maciejewska i M. Seroka zdobyły po 20 punktów

Znakomita gra Czarnych



PRZED sobotnim nieczym Czarnych z AZS, trener szwedzskich koszykarek Zbigniew Łata był pełen obaw o końcówkę wyniku tego spotkania. Podkreślał że pozna-

I LIGA koszykówki kobiet: CZARNI - AZS POZNAŃ 85:74 (43:39).
Włoska - Wasilewska - 11, Wolska - 5, Bartocha - 4, Maciejewska - 20, Jaworska - 14, Seroka - 20, Michałek - 1, Rohatynska - 4.
AZS POZNAŃ: Jabłońska - 14, Mrozińska - 24, Grzejszyk - 14, Kubiak - 13, Kamińska - 7, Pawlak - 2.

Seroki już znamy. Jednocześnie coraz korzenniejszą zaczynała się określać gra Czarnych. Wskazywał Michałek Wasilewska, Bartocha a przede wszystkim Jaworska i powracająca do dawnej formy - Wolska. Jeżeli to wszystko zostanie podtrzymane możemy liczyć na kolejne miłe niespodzianki.

Za tydzień Czarni grają w Krakowie z mistrzem Polski - Wisłą (16).

W 10 gonitwie na podw. c. kowskich Łonach

E. Stępień zerwał lisią kite

MIMO nie sprzyjających warunków atmosferycznych - przy gwałtowniejszej mgle i przymiokowym zimnie - odbył się X Szczęśliwy Bieg w Lesie, którym tradycyjnie patronowała nasza redakcja.

Związek Jeździecki oraz Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UM, a także Zolnierz Wojska Polskiego, którzy przygotowali smaczną wigorę. Główną gonitwą na błoniach przed Wolewkiem, dzięki uprzejmości tzw. opórka, w którym mogli skorzystać dziecięcy i młodzieżowy wariant, umożliwiono przedłużenie imprezy i nadała jej charakter widowiskowy.

Siatkarze Stali pokonani w Olsztynie

Kompromitujący III set

I liga siatkarska: AZS OLSZTYN - STAL STOZCZNA 3:0 (15:13, 15:13, 15:0).
AZS: Koczan, Wisniewski, Pachniewicz, Ł. Nalazek, W. Nalazek, Lubielewski i Bionicki.
STAL: Borowski, Czubiński, Kaczynski, Woidwa, W. Kasprzak, Czaja.

Stali donaturze się w pełnym II secie. Po przegraniu bowiem pierwszego (po bardzo zaciętym walce) zaliczenia 2 punktów w kolejnej odsłonie Stal uzyskała wyraźną przewagę: prowadząc m.in. 3:0, 11:3 i 12:11, w efekcie ześnię z boiska pokonana 13:15. Zdecydowało to tempo gry i woli walki, co w 100 procentach wykorzystali gospodarze odnosząc przekonujące zwycięstwo. Trener Z. Salwin zwraca też uwagę na słabą skuteczność gry naszych najlepszych zawodników z Woidwą na czele.

Po raz drugi (w trzech meczach) Stal, choć nie jest już ligowym beniaminkiem zapłaciła "wesoło" tracąc implet w decydujących momentach. Tak było zarówno w spotkaniu z Płomiennem jak i w spotku z AZS. Trzeba więc z wielką ostrożnością oczekiwać walki z takimi przeciwnikami jak Stal i Płomień.

Na czele tabeli rewaluacyjnej beniaminek Czarni Radom, którzy przegrali w Andrzejowie Beskidów 2:3 i wyrwali z Płomiennem Sosnowiec 3:0. Odrabia straty mistrz Polski warszawska Legia która pokonała wicemistrza Kraja Gwardia Wrocław 3:0 i Chelmeć 3:0. Wąbrzeź 3:0. Dzięki temu tylko jeden punkt dzieli ją od lidera. Stal natomiast ma o 3 punkty mniej od Czarnych i zamina w tabeli przedostatnią lokatę.

Następne mecze stożcowe, słucha na wyjeździe: z Resursa (24 km) i Legii (23 km). W tym czasie natomiast rozegrał Polski weźmie udział w turnieju o Puchar Japonii. Wraz z kadra on liczył na te zawody siatkarze Stali Waldemar Kaszczak (16).

W Szczecinie meczu nie było...



W RAMACH 12 kolejki spotkań o mistrzostwo piłkarskie wystąpiło 6 spotkań. Mecz Wisła Kraków - Górnik Zabrze został użerwany z powodu

meły, a poedynek Poznań z Baltykiem - wskutek tej samej przyczyny - w ośrobie się nie odbył. Zalesianka wczoraj nad Szczecinem miała sprzątać powietrze na stadionie przy ul. Twardowskiego, mimo włączenia świateł, była bardzo słaba widoczność. Trudność sprawowało dostarczenie na boisko bramki z bramki a z trybuna nie widzieli się publiczności, siedzącej po przeciwniej stronie. W tej sytuacji, po godzinnym oczekiwaniu na zmianę aury, warszawski arbiter Andrzej Libich podjął słuszną decyzję o odwołaniu meczu. Nowy termin spotkania ustalił PZPN.

Jako ciekawostkę warto podać, iż Pogoń miała zagrać w tym spotkaniu w składzie: Szczec - Duchowski, Makowski, Sokolowski, Urbanowicz, Wolski, Wloch, Ostrowski, Kuras - Krupa, Lesiak. W rezerwie natomiast byli: Długosz, Hawywielec, Czaban, Miazek i Turowski. Na lawce znaleźli się więc m.in. zawodnicy - Hawywielec i Turowski, którzy nie grali w poprzednim sezonie w "jednostce" morskich klubów. Ciekawe jak by wypadła ta próba - w nieco odmiennym składzie, w którym brakowało także Kensego, który musi pażować (fieden mecz) za żółta kartkę.

Tymczasem na innych boiskach: efektywne zwycięstwo Iodkieszko Widzawa nad liderem stożczną Legią 2:0 i sensacyjna porażka mistrza Polski Lecha w Poznaniu z Górnikiem Wałbrzech 1:2. Na czele tabeli nadal Legia - 17 pkt. przegrany Widzewem - 16 oraz Górnikiem Z i Lechem - 15. Pogoń trzynastą z 9 punktami i zaledwie meczem z górniami. (14)

W czwartek

Zakończenie Regat Jesiennych

W NADCHODZĄCY czwartek (8.11) odbędzie się uroczyste zakończenie Regat Jesiennych. Organizatorzy - MKS Pogoń - zapraszają wszystkich uczestników tej najstarszej imprezy żeglarskiej do Domu Marynarza na godz. 17.

Zwycięzcy w klasach jachtów balastowych otrzymają puchary i nagrody a wśród nich ufundowana przez naszą redakcję „Błękitna Wstęga” dla najlepszej jednostki w biegu australijskim.

II zwycięstw szczecinian

NA BASENIE WDS odbyły się dwudniowe zawody pływackie zorganizowane z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej. Najlepsza zawodniczka imprezy została Katarzyna Wasilewska z Floty Gdynia, która na dystansie 200 m st. klasycznym osiągnęła wynik 2:43,97 (785 pkt.). Natomiast wśród pławców miłośników najszybszo zorganizowane z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej. Najlepsza zawodniczka imprezy została Katarzyna Wasilewska z Floty Gdynia, która na dystansie 200 m st. klasycznym osiągnęła wynik 2:43,97 (785 pkt.).

Szczecinianie triumfowali na następujących dystansach: **KOBIECY:** 50 m st. dow. - K. Perkowski 0:23,30; 200 m st. dow. - K. Perkowski 0:26,30; 100 m st. dow. - S. Juryniec 1:01,78; 100 m st. mot. - K. Perkowski 1:07,41; 200 m st. dow. - S. Juryniec 2:09,21; 400 m st. dow. - K. Perkowski 4:28,71; **MEZCZYŹNI:** 50 m st. dow. - R. Malec 0:24,98; 200 m st. dow. - T. Gawroński 1:55,59; 100 m st. dow. - T. Gawroński 0:54,50; 100 m st. mot. - R. Malec 0:51,60; 200 m st. dow. - T. Gawroński 4:03,53. (16)

niłki, to trudny i wymagający przewlekły który od kilku lat gra w I lidze. Już pierwsze minuty dowierdziły wysoki umiejętności AZS, który przystąpił do zdecydowanych ataków. I kiedy wydawało się, przy prowadzeniu AZS 31:28, że akademicki buda kontrolowały wynik i grę, zaczęli one ponownie przystępować. Szczecinianki skrzętnie to wykorzystywały i z sekundy na sekundę przyspieszały rozwijane kontrataki, które kończyły się celnymi rzutami. Działo się to między 13 i 15 minutą gry. W tych dwóch minutach Maciejewska i Jaworska zdobyły 10 pkt., co dało naszym koszykarkom prowadzenie 39:31, którego nie oddały do końca spotkania. W 22 minucie prowadził już 50:33 a Seroka i Michałek podsywały się w tym okresie skutecznymi rzutami. Najwyższe prowadzenie koszykarek Czarnych - 80:66 zanotowałyśmy w 37 minucie meczu. Od tego momentu AZS przestał istnieć.

SZCZECINIANKI mają już na swoim koncie cztery zwycięstwa. Co one oznaczają dla beniaminka ekstraklasy nie trzeba chyba nikomu przekonywać. Jest to bardzo poważny dorobek i do tego uzyskany w adnym stylu.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Ruch - Śląsk	0:0
Radomsk - Motor	3:0 (1:0)
Lech - Górnik W.	1:2 (1:1)
Zagłębie - ŁKS	2:0 (1:0)
GKS - GKS	0:0
Widzew - Legia	2:0 (1:0)
Wisła - Górnik Z. - mecz przerwany z powodu mgły.	
Pogoń - Baltyk - mecz nie odbył się z powodu mgły.	

II liga piłkarska

Sillon - Piast	1:1 (1:1)
Silesia - Odra	3:2 (1:0)
Zawisza - Szombierki	3:1 (2:1)
Zagłębie W. - STAL STOZCZNA	0:1 (0:1)
Chrobry - Moto Jelec	2:1 (1:1)
Zagłębie L. - Gwardia	1:1 (0:0)
CHEMIK - AKS	1:1 (1:0)
Victoria - Olimpia	1:0 (0:0)

III liga

Grunwald - Czarni	4:0
ARKONIA - Lubuszanie	1:1
Lech II - Celoz	1:1
Polonia - Stocznowiec	1:1
Dozamet - B. EKITNI	1:1
Lechia - ENERGETYK	0:2
Fadom - W. W.	0:2



FATALNA porażka o której siatkarze Stali długo zapewne będą pamiętały. W walce z przeciwnikiem drugie - lepsze niż w inasuracjonalnych spotkaniach na parkiecie - w III setach nadzieję "zaczekał" i zespol w siatkarstkich patachach się przemienił, przerywając III seta 9:15 - w przelaziu. 8 minut. Trener Zbigniew Salwin mówi, że w III odsłonie Stal na prośbę się skompromitowała, grając na żenująco słabym poziomie. Przyczyn tego zjawiska szkoleniowiec

I liga koszykówki kobiet

Polonia	78:89 (45:39)
RSKS ROW Rówik	74:71 (27:31)
CZARNI - AZS Poznań	85:74 (43:39)
Silesia - Włokniarz	79:50 (39:22)
AZS K. - Stal Brzeg	48:53 (21:24)
Lech - Wisła	63:89 (29:41)

I liga koszykówki mężczyzn

1. Zagłębie	5	11	62	46
2. Stak	5	11	54	59
3. Wisła	4	2	10	57
4. Stal Brok	4	2	10	57
5. Lech	4	2	10	56
6. Górnik	3	2	9	52
7. Hutnik	3	2	9	49
8. POGON	3	2	9	57
9. Gwardia	1	1	9	51
10. Legia	2	4	8	58
11. Polonia	1	5	7	47
12. Zastal	1	5	7	50

I liga siatkarska

Beskid - Czarni	3:2
Płomień - Resovia	3:2
Lechia - Gwardia	3:2
Resursa - Chelmeć	3:2
Beskid - Resovia	3:2
Płomień - Czarni	3:2
Legia - Chelmeć	3:2
Resursa - Gwardia	3:2
AZS - Stal Stocznia	3:0

II liga piłkarska rezerw

Gwardia - Chrobry	2:1
Włokniarz - Niebła	2:2
AZS Wr. - GKS	2:2
Opatów - Zagłębie	1:2
Pogoń - Ostrowia	3:2
Niebła - AZS B.	2:2

Strzelecki popis G. Dziegielewskiego

Zwycięstwo „Wilków Morskich“

I liga koszykarska: POGON - LEGIA 95:79 (48:38).

POGON: Cabań - 16, Dębicki - 2, Dziegielewski - 10, Szewczyk - 8, Wędołowski - 2, Krawczyk - 8, Maicherek - 4, Buczkowski - 4, Kutogowski - 11.
LEGIA: Maserok - 0, Podgórski - 32, Sobczewski - 8, Krawczyk - 8, Białkowski - 4, Marcinkowski - 19, Lukaszewicz - 8 i Orzodowicz - 8.

dopodzielni trenera K. Lukomskiego stali szybko i uważnie w obronie, w której bardzo dobrze sobie wywiązał się Cabań, a początkami kolegów na parkiecie kierował skutecznie Szewczyk. Jeżeli dodamy do tego fakt, że w tym zwycięstwie zwyciężyła Dziegielewskiego (zdobył 10 punktów) to otrzymamy obraz zespołu walczącego skutecznie i boleśnie. Mimo tego, podważa się słowa naszaną za latwie tracenie zdobytych przewagi, która wynosiła nawet 21 punktów. Dziecielewskiemu z koleżankami udało się obronić słabą postawą w obronie, gdzie nie potrafili uunilnować czolowego zawodnika Legii - Podgórskiego.

PO 4 przegranych spotkaniach koszykarek Pogoń przystąpiła do meczu z Legią z ogromną wolą zwycięstwa. Od pierwszych minut

W sobotę Pogoń gra w Wędołowie z Gwardią. (MK)

Na ringu WDS

Pogoń - Olimpia 13:7

W NIEDZIELĘ w hali WDS drużyny pięcioboju Pogoń podejmowały lidera swojej grupy Olimpię Poznań, która miała być bardzo trudnym dla szczecinian przeciwnikiem. Tymczasem słaba dyspozycja lidera pozwoliła odnieść Pogoń zwycięstwo 13:7. Ostatecznie sukces szczecinianki piękniejszy niż choć forma zawodników ciężko jest satsfakcjonujące ich sympatyków.

zapełniali się Zbigniew Włodzicki i jego zespół, który już w pierwszej rundzie znokautował Waldemara (Bułgarski) z Olimpii Poznań.

Tu toto DUŻY LOTEK

I losowanie:	2 - 4 - 19 - 37 - 39 - 49 - 50
II losowanie:	1 - 2 - 5 - 11 - 16 - 29

Oto wyniki pozostałych walk (na pierwszym miejscu dopuszczony do walki przez lekarza na skutek złamania kości nosa, toteż walkowerem wygrał K. Krowulski, w lekkiobronie - J. Barczyk - D. Chraszowski 3:0, w średnia - J. Ziemiłowicz pokonał jedynobójcą na punkty L. Łokomeso, w półciężka - J. Sobczyk - J. Miłowicz, w ciężka - J. Jarmoluk pokonał jedynobójcą na punkty Ryszarda Mazura. (14)

Nowe torowiska – nowe kłopoty

Kiedy pojedziemy na Goćław przegubowcem?

ZANOSI SIĘ NA TO, że pasażerowie WPKM (w tym głównie pracownicy Stoczni Remontowej „Gryfia”) przygotować się muszą na kolejne zmiany w komunikacji miejskiej. Jak systematycznie informujemy, trwają, prowadzone ze sporym rozmachem, remonty torowisk tramwajowych i z chwilą gdy jeden odcinek zostaje skończony – „wykopy” przenoszą się natychmiast dalej.

OTO od 6 listopada tramwaje linii „5” kursować zaczęły jedynie do Stoczni „Warskiego” (nie zaś do ul. Ludowej). Trasa „11” natomiast zostanie przez dłuższą do zajezdni Gołęcino.

Atrakcje jesieni

- Niemen
- Teatr STU

PO latach nieobecności na polskich estradach w dniach 22 i 23 bm. wystąpi w Szczecinie Czesław Niemen. Przedstawi program zupełnie nowy, prezentowany z dużym powodzeniem na niedawnym tournée w RFN. Koncerty odbędą się o godz. 17.30 i 20 w sali kina „Promień”.

Na pierwszą dekadę grudnia szykuje się drugie znaczące wydarzenie artystyczne. Słynny krakowski Teatr STU przywiezie „Bramy raj” wg Jerzego Andrzejewskiego w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego. (1)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 14.35 na Szosie Polskiej samochód „Peugeot” nr SZE 7225 kierowany przez Janis B. podczas wyprzedzania motocykla zjechał na lewą stronę zech i zderzył się czołowo z „Ikarusem” nr SZE 240B kierowanym przez Aleksandra N. Kierowca „Peugeot” z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

NA TRASIE Stargard Kluczewo kierujący ciężarówką marki „Skoda” Maciej M. potrącił 71-letniego Stanisława K., który niespodziewanie wyszedł na jezdnię. Pieszy po przewiezieniu do szpitala w wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

W DOLICACH na ul. Wlejskiej motocykl WSK nr SZL 0344 kierowany przez Józefa P. potrącił idącego poboczem pieszego Piotra J. W wyniku wypadku Piotr J. motocyklista oraz jego pasażerka Jolanta P. odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala w Stargardzie.

URAZEM kręgosłupa zakończył się upadek ze schodów 24-letniej Doroły Cz. Wypadek miał miejsce wczoraj na ul. Gorkickiej 35. Rana przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala na ul. Arkońskiej.

NA al. Piastów 6 przy Szkole Podstawowej nr 38 13-letnia Katarzyna S. w czasie jazdy na wozkach przewróciła się doznała skrecaenia kostki lewej stopy. Po opatrzeniu w pogotowiu dziewczynka wróciła do domu. (wz)

Kosym oczkiem

Jak bunkier...

ZAUWAŻYLIŚMY nowe kioski ustawione przez „Ruch” m. in. przy ul. Śląskiej (róg Jagiellońskiej i Boh. Stalingradu). Zapewne w odróżnieniu od poprzednich posiadają więcej zalet z punktu widzenia firmy: sprzedawców – są bardzo masynne, niemal opancerzone, z metalową powierzchnią przeszkloną. Niestety, ich estetyka pozostawia wiele do życzenia, tym bardziej iż w „godzinach urzędowania” kraty zdejmują się tylko z części frontowej. Gdyby jeszcze pomalowano je na jakiś sympatyczny kolor! Tymczasem musztardowo-bury odcień tylko dodaje im niechęć do przyjrzenia się tym fragmentom miejskiej pejzażu. Plastikę miejskiego nie zapytamy o zdanie, gdyż wiemy iż jest to człowiek szalenie tolerancyjny. (get)

CO da szczecinianom kolejny remont torowisk (poza – oczywiście tymczasowymi – niedo-godnościami w drodze do pracy)? Otóż należy sobie uzmysłowić, że na nadodrzańskiej trasie tramwajowej pozostanie do zmodernizowania stosunkowo krótki odcinek od ul. Kolarskiej do zajezdni Gołęcino. Gdy i tam uzyskamy nowe torowiska wówczas będzie można podróżować aż na Goćław nowymi i szybkimi „przegubowcami” i wozami typu N-103.

Miejmy nadzieję, że zadanie to uda się zrealizować szybko i bez przeszkód. Do tej pory bowiem, przegubowcy, nie „zahartowanemu” pasażerowi WPKM tramwajowa podróż w tym rejonie nieodparcie kojarzyła się z perspektywą... morskiej choroby. (mor)

Wandalizm

WANDALIZM i beznamiętność ciągle biorą górę. Na zdjęciu pokazujemy szkody jakie na zapleczu sklepu „Magda” przy pl. Zielniejsza wyrządził jeden z dostawczych samochodów. Teraz murek okalający terawnik będą musieli naprawić pracownicy OADM-12, który jest gospodarzem terenu na tym obszarze. Fot.: Z. Jodkowski



Przykra „niespodzianka”

Zniknęły płyny do prania

CIĄGLE jeszcze chemia płata klientom różne niespodzianki. Mam tu na myśli grupę artykułów zwanych popularnie „1001 drobiazgow”. Swego czasu w każdym sklepie branżowym można było wybrać sobie jeden z wielu produkowanych płynów do prania wełny i delikatnych tkanin. Był „Puch”, „Merynos”, „FF” i inne nazwy trudniejsze do zapamiętania. Teraz raptem płynu zabrakło. Nigdzie nie ma żadnego. Trzeba więc prac szelandy i 100 proc. wełny w jakimś proszku, pastce, mydle czy przegotowanych domowym sposobem płatkach – na własne ryzyko.

Sklepy oferują jednak w wielkim wyborze płyny do płukania tkanin. Raptem wszyscy producenci przeczuli się z wytwarzania środków do prania na środki do płukania. Klient wchodzi zatem do sklepu i dostaje oczoślazę – tyle tego dobra, że nie wie co wybrać! Są w butelkach małych i większych, szklanych i z tworzywa sztucznego. Stoją płyny do płukania na sklepowych półkach, kołą w oczy na wystawach kiosków „Ruchu”. Nadmiar.

Przyzwyczajaliśmy się do takiej huśtawki, ale marzy się nam wszystkim jednak równowaga. Niech będą płyny do płukania (może być nawet kilka czy kilkanaście rodzajów o różnych nazwach, w tym również cieszący się uznaniem, a

nieosiągalny „K”) ale niech też będą płyny do prania!

A skąd te „mody” u producentów? Tego teraz na pewno nie da się dokładnie zgłębić. Jeden zakład (czy spółdzielnia) nie miała akurat potrzebnego składnika, inni uwalili sobie może pracę, albo potrząsali na ceny i przekalkulowali. Producentci są więc prawdopodobnie zadowoleni (na jak długo?) a klient czuje się zaginiony, zdziwiony, zdumiony. On wszystkoko przetrzyma! (wys)

Nikt nie zauważy?

W REJONIE dyspozytorskiego „szrybka” (Brama Postowa) Przedsiębiorstwo Zieloni Miejskiej co roku wykonywało obywatelną kwiatową zęzar słoneczny. Obecnie na tym samym miejscu obserwować możemy dość bezładnie ustawione betonowe doniczki z kwiatami – rozsypanych płach i bryle gruzu.

Czyżby pozostawiając balast na tak eksploatowanym miejscu – kierowano się zasadą, że i tak najechnięt niekciest pod latarnia? (mor)

Jadą podpatrzyć...

GRUPA ludzi odpowiedzialnych za produkcję pleczywa oraz zarmazerkli w naszym mieście wybrała się do Słupska, Gdańska, Gdyni i Olsztyna. Celem jest wymiana doświadczeń i orientacja jak sobie z konkretnymi problemami społeczymi radzą w innych miastach. (wys)

Notatnik szczeciński

● Oddział Szczeciński PTM zaprasza na odczyt doc. dr. hab. Jana Figurskiego pt. „Cybernetyka parku maszynowego”, który odbędzie się 8 bm. o godz. 16 w budynku mieszkalnym PS przy al. Piastów 48/49 sala 23.

● CKS PAM „Traffs” informuje, że dziś o godz. 20 odbędzie się impreza z cyklu Mała Akademia Jazzu.

● SCK „Kontrasty” informuje że w każdy pierwszy wtorek miesiąca odbywać się będzie impreza z cyklu „Blues wieczorem”. Gospodarzem jest grupa bluesowa „Free Blues Band”. Celem jest wymiana doświadczeń i orientacja jak sobie z konkretnymi problemami społeczymi radzą w innych miastach. (wys)

● 10 bm. o godz. 17 w sał SDK „Korab” wystąpi „Gawda” i zespół „DIN”. Informacje – tel. 33-33-17.

Komunikat ZBoWiD

ZARZĄD Koła ZBoWiD „Grunwald” prosi swoich członków pracujących społecznie w komitetach obwodowych lub osiedlowych samorządów mieszkańców o niedozwolne zgłoszenie się w siedzibie Koła, ul. Wielkopolska 18, w dniu 8 bm., w godz. 14–17.

Trochę futurologii

WYRZUCAJĄC wiadro śmieci do zupy czy kontenera rzadko kiedy myślimy o składzie tych odpadów. Jeszcze rzadziej zastanawiamy się nad tym jaki będzie ten ku-

nalno-przeznaczony. Granice oddzielające miasto od wsi ulegała zatarciu. Tendencja ta w ciągu najbliższych 15 lat może przybrać na sile. Zarysuje się też problem potrzeb wyrownania standardu jakości życia na wsi oraz konieczność zapobieżenia wzrastającym potrzebom w zakre-

stosy śmieci ulegną zmniejszeniu.

PRZEWIJDUJE się, że w latach 1985–1990 zawartość odpadów spożywczych utrzyma się na dotychczasowym poziomie w latach 1990–95 wykaże lekkie zmniejszenie, wyraźnym obniżeniem w latach 1995–2000. Zawartość żużla i popiołu zależeć będzie od stopnia uciążliwiania kraju. Zakłada się, że jeśli do r. 2000 obszary o strukturze typowo

miast tekstyliów utrzyma się w najgorszym razie (i przy obecnym stopniu odzysku) na poziomie 10 kg na osobę.

TAKŻE zużyte meble, urządzenia i sprzęt gospodarstwa domowego mogą stanowić źródło odzysku materiałów i energii. W II połowie lat 70-tych Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Kraju miały spory kłopot z regularnym usuwaniem te-

Zmiany w... kuble śmieci

beł śmieci w r. 2000. Specjaliści jednak od ochrony środowiska i unieszkodliwiania odpadów potrafią wiele przewidzieć.

Na ostatnim kongresie oczyszczania miast, jaki odbył się w Szczecinie, doc. dr inż. Hanna Piotrowska z Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie opracowała naukową prognozę w tej dziedzinie. Co nas zatem czeka? Oto w skrócie też jej referatu.

TRADYCYJNY podział kraju na miasto i wieś już pomatu traci swa pierwotną jednoznaczność funkcjo-

nie stanu higieniczno-sanitarnego terenów wiejskich, a także obejmowania ich zorganizowanymi usługami komunalnymi.

ROZCINIENIE statystyczny obywatel miasta wyrzuca 80 kg odpadów spożywczych, 20–30 kg żużla i popiołu, 11 kg papieru, kilka kilogramów szkła, tworzywo sztucznych, metali i tekstyliów. Programy rozwojowe służb komunalnych przyjmują, że do roku 2000 ograniczone zostanie znacznie marnotrawstwo i odpady staną się źródłem surowców pozyskiwanymi metodą segregacji i skupu od ludności. Tym samym

miejskiej będą w 100 proc. wyposażone w cienie ze źródeł centralnych – to wskaźnik ten zmniejszy się mocno. Odwrotna sytuacja nastąpi na terenach peryferyjnych i wiejskich, gdzie ilość tego typu odpadów będzie wzrosła.

ZAWARTOSC papieru w śmieciach będzie zdecydowanie rosła. Początkowo o 50 proc., a potem do 100 proc. i więcej osiagając wskaźnik do 60–80 kg na osobę w skali roku. Zawartość szkła w śmieciach też będzie rosła. Podobnie odpady z tworzywo sztucznych. Ilość metali – winna ulec stabilizacji na poziomie 10 kg na osobę rocznie. Zawartość nato-

go typu odpadów. Po roku 1980 problem ten prawie zupełnie zniknął, ale futurologzy liczą 12 okolo r. 1990, z chwilą powtórnego nasycenia rynku sprzętem pojawi się on znnowu to z duża ostrością na terenach peryferyjnych i wiejskich. W latach 1990–1995 odpady te stanowiąć będą 5–10 proc. ale potem do r. 2000 udział ich powinien mieć z uwagą na rozwój metod ich pozyskiwania.

TAK oto futurologicznie przedstawia się kwestia zawartości naszego wiadra z odpadami, które jak się okazuje, wcale nie miało wagi w życiu miasta i osady – jest papierem lakmusowym ciał gospodarki. (wys)